Nazwisko LODE

Imiona MARIA Pseudonim .....

Z domu ..... (Podorka)

Data urodzenia 10-05-1928 Miejscowość, kraj Wilno, Polska

Data śmierci 23-08-2007 Miejscowość, kraj Londyn, Anglia

Lat życia .....

Adres cmentarza Spopielona w Lambeth Crematorium, Blackshaw Road.

Źródła: Dz. Polski, Londyn, 7-9-2007

.....

.....

Archiwum Osobowe Emigracji im. B. Jeżewskiego Biblioteka Polska POSK w Londynie.

Zawód ..... Tytuły naukowe .....

Rodzaj wojska ..... Stopień wojskowy .....

Odznaczenia .....

.....

.....

D.P. 7.9.07

Ś. † P.

MARIA LODE

urodzona 10 maja 1928 r. w Wilnie,
po ciężkiej chorobie opatrzona Świętymi Sakramentami
odeszła po nagrodę do Pana
23 sierpnia 2007 r. w Londynie.

Msza św. żałobna zostanie odprawiona w kościele
Chrystusa Króla na Balham
w poniedziałek 10 września 2007 r. o godz. 9.30,
po czym o godz. 11.00 nastąpi spopielenie
w Lambeth Crematorium przy Blackshaw Rd.

Zmarłą żegnają ze smutkiem

Irena Czajka z rodziną
mieszkańcy Osiedla św. Antoniego,
przyjaciele i znajomi

Pogrzeb odbył się dnia 10 września 2007 r. na Balham.

Cześć Jej pamięci!

Ognisko Rodzin Osadników Kresowych

Zawód ..... **Tytuły naukowe** .....

Rodzaj wojska ..... **Stopień wojskowy** .....

Odznaczenia .....

.....

.....



res" łączy świat sztuki, muzyki, filmu i dobrej zabawy, ale tegoroczne przed-

wypowiedziany z powodu zbyt wysokie-
go czynszu. Jak widać, problemy finan-
sowe nie omijają nikogo. Co do samej
wystawy – Hollingshead uwieczni na
czarno-białych fotografiach wydarzenia
na świeżym powietrzu, które przyciągają
i jednocześ londyńczyków. Wyraźnie ry-
sują się na nich tradycyjne zgromadze-
nia i oryginalne zabawy, tak charakte-
rystyczne dla stolicy.

Landmarks of New York

Poniedziałek-piątek godz. 10.00-18.00.

Ś. † P.

MARIA LODE

urodzona 10 maja 1928 r.
w wojskowej osadzie Podorka, pow. Dzisna woj.wileńskie
zmarła 23 sierpnia 2007 r. w Londynie.

Pogrzeb odbył się dnia 10 września 2007 r. na Balham.

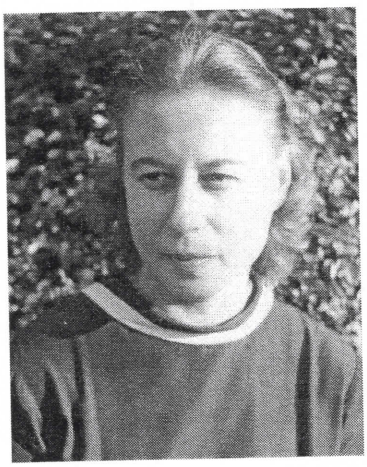
Cześć Jej pamięci!

Ognisko Rodzin Osadników Kresowych

Koło Polaków z Indii.
Biuletyn Nr 35 Grudzień 2007

Śp. MARYSIA LODE

10.V.1928 -23.VIII.2007



Marysi Lode nie znałam w Indiach. Spotkałyśmy się przy polskim kościele na Balham w Londynie, w grupie koleżanek „Indianek". I tak zaczęła się znajomość przerodzona w przyjaźń.

Z Jej wspomnień pamiętam, że po utracie rodziców i siostry, przy pomocy dobrych ludzi z trudem dotarła do polskiego sierocińca w ZSSR. W Valivade należała do grupy starszych dziewcząt w sierocińcu i chodziła do Szkoły Instruktorek Gospodarstwa Wiejskiego, przygotowując się do pracy w tej dziedzinie w rodzinnych stronach po zakończeniu wojny.

Niestety nigdy tam nie powróciła i w Londynie pracowała w firmie elektrycznej a przeszedłszy na emeryturę, 3 razy w tygodniu jako woluntariuszka w bufecie dla dziennych pacjentów w szpitalu St. George's w swej dzielnicy. Jej pierwsze 10 lat pracy uhonorowano dyplomem i kryształowym pucharem.

Gdy moja Mamusia była po wypadku i w wózku inwalidzkim, Marysia zbliżyła się jeszcze bardziej (są ludzie co wolą tego nie widzieć, a tym bardziej pomoc) z praktyczną pomocą jak umycie włosów, czy obcięcie paznokci.

Odbyłyśmy razem podróż do Włoch, zwiedzając Rzym, Monte Cassino, Florencję, a mieszkając w Londynie spotykałyśmy się często - zaś po moim wyjeździe do Sussex w pobliże rodziny mego syna, były rozmowy telefoniczne, listy, kartki.

Ostatnia rozmowa była trudna - powiedziała szeptem, że mówić Jej jest trudno, a na moje pytania odpowiadała: „tak, nie". Na następny telefon już nie było odpowiedzi, a w końcu smutna wiadomość od tych, którzy Ją odwiedzali w szpitalu, że Marysia umarła.

Marysię odprowadziło grono przyjaciół i znajomych, w tym indyjskie koleżanki. Marysiu, śpij snem zasłużonym.

Lala Sztyber (Studzińska)